

opinii panującej w NRF, w silniejszym orientowaniu handlu zagranicznego na wschód. W ostatnim dwudziestolecu kraje te wykonały olbrzymi skok naprzód w kierunku industrializacji, a gwałtowny rozwój ich przemysłu trwa dalej. Siłą rzeczy wymiana towarowa między światem zachodnim a wschodnim będzie coraz intensywniejsza i im prędzej i szerzej potrafią Niemcy rozbudować stosunki handlowe ze Wschodem, tym korzystniejsze to będzie dla ich gospodarki.

Skończyły się w NRF czasy beztróskiego biegu naprzód, czasy „cudu gospodarczego”. Stosunki gospodarcze komplikują się. W którąkolwiek spojrzysz stronę, widać naddciągające zasadnicze zmiany gospodarcze. Przyszłość pokaże, czy obecni kierownicy gospodarki NRF potrafią stanąć na wysokości czekających ich ciężkich zadań.

Tadeusz Krajczycki

OBFITOSC PIENIĄDZA W NRF PARALIZUJE KONKURENCJĘ

Najważniejsze zadanie polityki gospodarczej na najbliższą przyszłość widzi — według „Deutsche Ztg. u. Wirtsch. Ztg.” z 31 VII 1957 — minister gospodarki federalnej w koordynacji popytu ze wzrostem podaży. Jak się okazuje z ruchu cen w ostatnich miesiącach, nie udało się dotychczas rządowi NRF osiągnąć ciągle proklamowanego celu, a mianowicie stabilizacji wartości pieniądza. Wydaje się, że również na przyszłość nie ma powodów do przesadnych nadziei na stabilizację, zwłaszcza jeżeli bliżej rozpatrzy się środki, przy których pomocy obiecuje sobie minister gospodarki federalnej Erhard osiągnąć w tej dziedzinie sukcesy. Za jeden z głównych środków uważa on popieranie współzawodnictwa. Poza tym oczekuje od pracodawców i związków zawodowych, że w pertraktacjach o zmianę taryf płacy utrzymają się w granicach pozwalających na zachowanie poziomu cen. Oczywiście jest, że inflacyjny ruch cen może powstać jedynie przy obfitości pieniądza, utrudniającej współzawodnictwo i pozostawiającej pewien luz dla żądań tak przedsiębiorców jak też robotników. Jednak o obfitości pieniądza i tym razem min. Erhard nie mówi. Dlatego wydaje się mieć podstawy obawa, że min. Erhard będzie szukał wyjścia z tego dylematu przy pomocy administracyjnego nacisku na kartele oraz jakiejś formy dyrygowania w zakresie płac. Wyjście takie byłoby tylko tamą spiętrzącą inflację.

T. K.

*

ZASADNICZE PROBLEMY POLITYKI KULTURALNEJ W NRD

W ostatnim czasie byliśmy świadkami ważnych dla dalszego rozwoju kultury niemieckiej wydarzeń w NRD. Należy do nich przede wszystkim konferencja poświęcona sprawom kultury NRD — zorganizowana przez KC SED w październiku ubiegłego roku w Berlinie — oraz Zjazd Związku Kultury (*Kulturbund*), który obradował w Berlinie w lutym br.

Zdaniem niemieckich komentatorów, na jesiennej konferencji berlińskiej chodziło nie tylko o kulturę w jakimś jej abstrakcyjnym sensie, lecz kulturę w konkretnym jej powiązaniu z rozwojem socjalizmu, z klasą robotniczą, z partią i robotniczo-chłopskim państwem — o odzwierciedlanie nowej rzeczywistości przez sztukę, o aktywną pomoc sztuki przy tworzeniu nowego społeczeństwa.

Zakres zagadnień omawianych na konferencji był szeroki. Poddano na niej ocenie okres ubiegły i wytyczono zadania, zmierzające do dalszego rozwoju socjalistycznej kultury w drugim planie pięcioletnim NRD. Uczynił to w swoim referacie programowym wiceminister kultury Aleksander Abusch. Podsumowując długą, przedkonferencyjną dyskusję ujął on w ośmiu punktach główne zadania niemiec-

kiej polityki kulturalnej. Wysunięte przez ministra Abuscha postulaty brzmią następująco (podajemy je w nieznacznym skrócie):

1. Trzeba wzmocnić walkę ideologiczną o realizację idei marksizmu-leninizmu, aby dla wszystkich twórców kultury stała się jasna historyczna rola państwa robotniczo-chłopskiego, jak i jego socjalistyczna przyszłość. Przez rozprawianie się z wroga, mieszczańsko-imperialistyczną ideologią należy wzmocnić poczucie odpowiedzialności inteligencji za zbudowanie socjalizmu.

2. Treścią pracy kulturalnej powinien stać się rozwój nowej, socjalistycznej moralności i etyki, jak i nowy, socjalistyczny stosunek między ludźmi w społeczeństwie niemieckim. Dyskusje na te tematy powinny przyczynić się do wykształcenia socjalistycznej świadomości u twórców kultury i zarazem określać nową treść twórczej pracy pisarzy i artystów.

3. Ideologiczny spór o metodę realizmu socjalistycznego w literaturze i sztuce powinien toczyć się wokół powstających dzieł artystycznych. Prasa i publicystyka partyjna muszą znaleźć więcej miejsca dla marksistowsko-leninowskiej krytyki literatury, filmu, teatru i sztuki po to, by stały się one środkami lepszej propagandy socjalistycznych dzieł, socjalistycznego wychowania mas pracujących i pomocą dla pisarzy i artystów.

4. W związku z tym, że literatura piękna odgrywa podstawową rolę w rozwoju kultury, powstać powinien nowy system popularyzacji literatury i jej kolportażu.

5. Programy radiowe, telewizyjne, imprezy koncertowe, programy teatrów i kin muszą dążyć, zgodnie z socjalistyczną polityką kulturalną, do zaspokojenia różnorodnych potrzeb ludności. Odpowiedzialni za te resorty działacze w KC Partii i w Ministerstwie Kultury winni w przyszłości przeciwstawiać się w imprezach radiowych, telewizji, muzyce rozrywkowej, produkcji płyt, w filmie, wydawnictwach, w sztukach pięknych i programach teatralnych — wszelkim zachodnim próbom tzw. odwilży. Należy stale krytycznie rozprawiać się z wszelkimi przejawami mieszczańskiej dekadencji. Należy zobowiązywać też wszystkich odpowiedzialnych kierowników instytucji kulturalnych do jak najszerzego popierania twórczych wysiłków artystycznych, jak i nowego pokolenia artystów NRD.

6. Cała partia powinna użyć dzieł socjalistycznej kultury i sztuki (film, teatr, książki, pieśni) w politycznej pracy masowej. Ta metoda artystycznej agitacji przez specjalne grupy zespołów teatralnych czy ludowych powinna pomóc do wykonania zadań drugiego planu pięcioletniego w górnictwie, w przemyśle energetycznym, chemicznym i w innych gałęziach gospodarki. Trzeba stworzyć specjalne grupy agitacyjne, które byłyby pomocne przy socjalistycznej przebudowie wsi.

7. Działacze kultury na wszystkich szczeblach muszą swój styl pracy zmienić tak, by ideologiczna walka zmierzająca do przeprowadzenia socjalistycznej polityki kulturalnej, znalazła się w centrum ich działalności i wskazywała zarazem drogę do zorganizowania wielostronnego życia kulturalnego miasta i wsi.

8. Jednym z ważniejszych zadań organizacji partyjnych związków kultury i instytucji kulturalnych jest poprawa pracy partyjno-wychowawczej. Odnosi się to szczególnie do zagadnień dyscypliny i czujności partyjnej oraz do wprowadzenia uchwał partyjnych. Dużo uwagi należy poświęcić studiomu marksizmu-leninizmu w ścisłym powiązaniu z podstawowymi zagadnieniami polityki partyjnej bieżącego okresu.

Konferencja wyjaśniła podstawowe zagadnienia. Obecnie na specjalnych zebraniach, odbywanych przez przedstawicieli poszczególnych dziedzin kultury i sztuki, dyskutuje się zagadnienia te dalej, analizuje i wytycza zadania na przyszłość. Taka rola przypada również wspomnianemu na wstępie zjazdowi „Związku Kultury”. Zjazd wziął pod obrady następujący temat: „Socjalistyczna kultura i jej znaczenie narodowe”. Referat, wygłoszony przez dotychczasowego prezesa Związku, J. R. Bechera, jak i liczne wypowiedzi w czasie obrad wskazywały na to, że socja-

listyczna rewolucja kulturalna jest wydarzeniem wielkiej doniosłości dla narodu niemieckiego.

„Niemiecki Związek Kultury“ (*Deutscher Kulturbund*) — jak się obecnie nazywa ta organizacja inteligencji i osób interesujących się kulturą w NRD — stwierdza w swych uchwałach, że tylko socjalistyczny humanizm jest realnym humanizmem naszego stulecia i że *Kulturbund* zdecydowany jest walczyć o taki humanizm i o socjalistyczną kulturę niemiecką. Dlatego też Związek widzi swe główne zadania w pomaganiu przyswojenia sobie przez inteligencję teoretycznego zrozumienia ogólnych procesów historycznych, by mogła ona poświęcić wszystkie swe wiadomości, zdolności i siły budowie demokracji socjalistycznej. Patriotyczne zadanie inteligencji polega na tym, aby przekonać wszystkich Niemców, że tylko socjalizm stanowić może przyszłość całych Niemiec. Dużo miejsca zajmowała w dyskusji kwestia wychowania młodego pokolenia, w szczególności młodzieży akademickiej.

Plenum „Związku Kultury“ wskazało trzy zasadnicze dziedziny przyszłej swojej pracy:

1. *Kulturbund* powinien rozwijać socjalistyczną świadomość inteligencji niemieckiej. W tym celu musi on wpływać na całą inteligencję i w swej działalności uwzględniać różne jej zainteresowania.

2. *Kulturbund* może się przyczynić do dużego rozwoju kultury i życia umysłowego na wsi. Głównie na ten odcinek pracy powinien on skierować swoją uwagę, gdyż głód wiedzy i kultury jest tam ogromny i musi być zaspokojony. Z tego wynikają duże zadania dla delegatów „Związku Kultury“ w oddziałach lokalnych.

3. *Kulturbund* musi dążyć do wciągnięcia w swoją pracę całej młodej inteligencji. Dotąd nie przywiązywano dostatecznej wagi do tego problemu. Niedawna konferencja szkół wyższych, przygotowana przez KC SED, powinna wpłynąć na organizacje „Związku Kultury“, by dały szczególnie młodej inteligencji możliwość wypowiedzenia się o swoich problemach, a zwłaszcza o swojej społecznej odpowiedzialności.

Różni dyskutanci krytykowali niedostateczność socjalistycznego wychowania na uniwersytetach, w szkołach wyższych i średnich. Głosili oni, że młoda, dorastająca inteligencja musi być lepiej przygotowana do życia w socjalistycznym państwie. Wielu mówców, wśród nich wybitnych naukowców, wypowiedziało się za wprowadzeniem jednego roku praktyki dla młodzieży, wstępującej na wyższe uczelnie.

Jednogłośnie stwierdzono, że nauka i sztuka może zyskać uznanie tylko wtedy, gdy służy potrzebom życia i pokojowi. Powitano serdecznie apel 18 profesorów z Getyngi, występujących przeciwko produkowaniu i stosowaniu broni atomowej. J. R. Becher mówił o „powstaniu sumień“ w Niemczech zachodnich i o tym, że *Kulturbund* zawsze musi określać swoje stanowisko w stosunku do zagadnień, za które czuje się odpowiedzialny.

Równocześnie założyciel i długoletni kierownik „Związku Kultury“ J. R. Becher poprosił o zwolnienie go ze stanowiska przewodniczącego tej organizacji, gdyż prócz kierownictwa Ministerstwem Kultury pragnie znowu bardziej poświęcić się twórczości literackiej. Jako jego następcę wybrano Maxa Burghardta, dyrektora berlińskiej opery państwowej. J. R. Becher został jednogłośnie wybrany honorowym prezesem „Związku“.

Hasłem do dalszej działalności „Związku Kultury“ mają stać się słowa Bertolda Brechta:

„Wirklicher Fortschritt ist nicht Fortgeschritten sein,
sondern Fortschreiten;
wirklicher Fortschritt ist,
was Fortschreiten ermöglicht oder erzwingt“.

M. M.